

Protokół I Zjazdu Potomków Sejmu Wielkiego

Działo się dnia 20 stycznia 2007 roku w Warszawie, w Sali Lelewelowskiej Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, przy Rynku Starego Miasta 29/31.

Od godziny 14:30 zaczęli przybywać uczestnicy. Ponieważ należało starannie sprawdzić, czy wszyscy przybyli są w istocie potomkami posłów lub senatorów Sejmu Wielkiego, proces wpuszczania na salę obrad i zajmowania miejsc trwał do godziny 15:30. W jego wyniku część osób, która nie była w stanie wykazać swego pochodzenia od członków Sejmu nie została na salę wpuszczona.

W Sali, w której znajdowało się ponad 100 krzeseł zabrakło miejsc siedzących i część krzeseł doniesiono, a część osób stała lub zajęła miejsca na podłodze. Łącznie przybyło 140 osób, których lista umieszczona jest poniżej.

O godzinie 15:30 obrady rozpoczął p. Andrzej Iwicki, serdecznie przywitał przybyłych i przekazał głos przedstawicielowi Stowarzyszenia Potomków Sejmu Wielkiego, Markowi J. Minakowskiemu.

Marek J. Minakowski wygłosił przemowę powitalną, w której przedstawił potrzebę kultywowania pamięci przodków, bo tylko ona daje perspektywę, by odpowiedzialnie myśleć o następnych pokoleniach, a zarazem wyjaśnił, dlaczego tak ważna jest pamięć o członkach Sejmu Wielkiego, bo to ich możemy nazwać „Ojcami-Założycielami nowoczesnej Polski”.

Następnie swoje przemówienie wygłosił p. Michał Kwilecki z Brukseli.

Pan Marek Minakowski przedstawił propozycję jedenastu deputacji, które będą zajmowały się poszczególnymi dziedzinami działalności Stowarzyszenia:

1. Deputacja Prawna
 - przygotowuje dokumenty, jak np. statut, przeprowadza rejestrację stowarzyszenia oraz broni interesów (np. znaki towarowe itp.)
2. Deputacja Dyplomatyczna
 - relacje z rządami i parlamentami (pytanie: czy dzielić na polską i zagraniczną wzgl. europejską/brukselską?)
3. Deputacja Heraldyczna
 - w tym także symbole Stowarzyszenia (odznaki, krawaty)
4. Deputacja Genealogiczna
 - prowadzenie genealogii potomków Sejmu Wlk. i innych spraw pokrewnych
5. Deputacja Pamiątek
 - tworzenie katalogu pamiątek Sejmu Wlk., znajdujących się w zbiorach publicznych i - co ważniejsze także prywatnych
6. Deputacja Historyczna
 - współpraca z naukowcami (historykami, prawnikami) zajmującymi się Sejmem Wielkim i jego otoczeniem
7. Deputacja Integracyjna
 - dbałość, by wszyscy w ramach SPSW wzajemnie się znali i lubili ze sobą przebywać
 - w tym: organizowanie zjazdów, wakacji dla dzieci, bali etc. etc. etc.
8. Deputacja Członkowska
 - rejestrowanie nowych członków i rozwiązywanie problemów wokół członkostwa; wydawanie legitymacji; aktywne pozyskiwanie nowych członków
9. Deputacja Wydawnicza

- coroczne publikacje oraz prowadzenie magazynu internetowego (np. bloga)
10. Deputacja Skarbowa
- pozyskiwanie funduszy na działalność (w tym składek)
11. Deputacja Prasowa
- kontakty z mediami, przede wszystkim pozyskiwanie kontaktów

Następnie głos zabrał p. poseł Marek Suski. W swojej wypowiedzi poinformował m.in. o tym, że o dzisiejszym wydarzeniu poinformowani zostali pp. Prezydent RP Lech Kaczyński i Premier RP Jarosław Kaczyński - również potomkowie Sejmu Wielkiego.

W dalszej kolejności gość honorowy, p. dr Sławomir Górzyński powitał zebranych w imieniu Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i Towarzystwa Miłośników Historii. Zaakcentował między innymi fakt, że Sejm Wielki reprezentował nie tylko Polskę, ale całą Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Jako wydawca zadeklarował włączenie się w inicjatywę wydawnicze Stowarzyszenia.

Następnie p. Andrzej Iwicki zaapelował o przekazywanie pomysłów na kierunki działań Stowarzyszenia.

Jako pierwszy głos zabrał p. Stanisław Plewako, przedstawiając swój apel o wystosowanie pisma do Prezydenta RP o przywrócenie Orderu Św. Stanisława i odebranie tym samym możliwości nadawania go rozmaitym samozwańczym kapitułom. Wywiązała się dyskusja, w której p. A. Iwicki zaproponował przekazanie tematu do stosownej deputacji.

W dalszej kolejności głos zabrał p. Aleksander Pruszyński przedstawiając się jako mieszkaniec Białorusi, przedstawiciel Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Następnie ogłoszono przerwę, w czasie której udano się do Sali Kościuszkowskiej na kawę, herbatę i ciastka.

W czasie przerwy w obradach nastąpiły liczne spotkania między dawno niewidzianymi kuzynami i odświeżono liczne stare znajomości.

Następnie p. Andrzej Iwicki przedstawił potrzebę przekształcenia SPSW ze stowarzyszenia zwykłego w stow. zarejestrowane. Propozycja ta została zaakceptowana przez aklamację i rozpoczęło zgłaszanie członków Komitetu Organizacyjnego. Poniższe osoby zostały zgłoszone, zgodziły się uczestniczyć a ich wybór nastąpił przez aklamację:

1. Marek Minakowski
2. Michał Kwilecki
3. Witold Czartoryski
4. Zofia Piłsudska
5. Krzysztof Bystram
6. Filip Otmianowski
7. Anna Lebet-Minakowska
8. Łukasz Kossacki-Lytwyn
9. Teresa Grocholska
10. Magdalena Skrzyńska
11. Marek Suski
12. Aleksander Korybut-Woroniecki
13. Aleksander Pruszyński
14. ks. Mirosław Nowosielski
15. Andrzej Iwicki

Następnie wybrano osoby pełniące funkcje:

- Przewodniczący - Marek Minakowski

- Wiceprzewodniczący - Andrzej Iwicki
- Skarbnik - Andrzej Krzyżanowski
- Sekretarz - Michał Kwilecki
- Kapelan - ks. Mirosław Nowosielski
- Delegaci regionalni:
 - Kraków - Henryk Konarski
 - Gdańsk - Stanisław Piotrowski
 - Wrocław - Teresa Grocholska
 - Opole - Ryszard Jarosszyński

Następnie p. Iwicki zaproponował wolne wnioski i głosy z sali.

Pierwszy zabrał głos p. Aleksander Pruszyński. Zaapelował po pierwsze, żeby zebrać jak najwięcej ludzi - głównie młodzież.

W dalszej kolejności p. Henryk Konarski zaakcentował, że bardzo wiele rodzin w Polsce było w minionym okresie poddanych wielkiej presji i zapominało o swoim pochodzeniu.

Z kolei p. Wiktor Wysłouch poprosił o powrót od spraw organizacyjnych do merytorycznych i zadał pytanie o to, w jaki sposób założyciele Stowarzyszenia rozumieją postulowaną przez siebie walkę o poprawę wizerunku polskiego parlamentaryzmu.

W odpowiedzi p. Andrzej Iwicki przedstawił, że jego zdaniem chodzi o to, by przede wszystkim przypominać i promować dobre zachowania. Wyobraża on sobie, abyśmy w przyszłości przyznawali medal, który można by nazywać Medalem Sejmu Wielkiego za odwagę polityków, którzy gotowi są bronić sprawy słusznej, niekoniecznie w zgodzie z aktualnym interesem swojej partii, ale wierząc w to, co robią - czyli pewien rodzaj premiowania uczciwości politycznej. Równie dobrze możnaby sobie wyobrazić tytuł negatywny, np. „pieniacza roku”.

Następnie mikrofon przejął p. Józef Kisielnicki z Krakowa. Stwierdził, że jego zdaniem niezbędna jest jasna deklaracja, że Stowarzyszenie jest formacją apolityczną, że nie kieruje się żadnymi sentymentami politycznymi. Uwaga ta została przyjęta gromkimi brawami.

Pani Maria Badowicz-Palmer zgłosiła potrzebę wsparcia prac nad edycją spuścizny Sejmu Wielkiego. Zaproponowała wspólną pracę wolontariuszy.

P. dr Sławomir Górczyński odpowiedział *ad vocem*, że jako historyk apeluje, by pozostawić tę pracę jednak historykom, wspierając ich na przykład finansowo lub organizacyjnie.

Tu głos zabrał p. Michał Kwilecki, który w imieniu grupy założycielskiej poinformował, że plany Stowarzyszenia dzielą się na krótkoterminowe i długoterminowe. Wśród planów długoterminowych jest powołanie „Instytutu Sejmu Wielkiego”, który by się właśnie tego typu sprawami zajął.

Kolejną sprawę poruszył p. Henryk Konarski. Przestrzegł on przed potężnym kompleksem „panny z dworu bijącej szpicrutą po twarzy nauczyciela”. Stwierdził, że ten straszny kompleks, który ciąży nad całym narodem jest jedną z przyczyn, dla których tylko Polska nie oddaje ziemi jej prawym właścicielom. Trzeba więc nadać jakąś taką formę naszej działalności, żeby to nie drażniło innych klas społecznych czy „ludzi o mentalności podrażnionej”.

P. Marian Plewako zgłosił wniosek, by Stowarzyszenie przyjęło ramy stowarzyszenia pożytku publicznego.

P. Mariusz Rożnowski z Wiesbaden zgłosił pytanie o ramy czasowe - kiedy planuje się rejestrację stowarzyszenia i jaki będzie termin następnego spotkania - i czy to może być 3 maja. Odpowiadając na to p. Andrzej Iwicki stwierdził, że termin ten byłby najbliższy jego sercu, rozum jednak nakazuje nie robić takich imprez w czasie „długiego weekendu”. Jego zdaniem kolejny Zjazd winien się

odbyć pod koniec maja (np. w ostatnią sobotę maja). Będą nań zaproszeni już tylko członkowie Stowarzyszenia.

P. Wiktor Wysłouch zaproponował, żeby Komitet Organizacyjny świeżo wybrany zaprezentował na stronie internetowej szkic programu dla wszystkich deputacji - tak żeby na każdy temat mogła się rozpocząć dyskusja. Jeżeli mamy traktować poważnie to stowarzyszenie, to ono musi mieć poważny program merytoryczny. Zarząd zobowiązał się przygotować program do 15 lutego.

Następnie p. Mariusz Rożnowski powrócił do swojej propozycji spotkania się 3 maja, przekładając ją jednak na przyszły rok, bo jeżeli my - potomkowie - nie będziemy w stanie godnie uczcić święta Trzeciego Maja, to kto ma to zrobić za nas? Odpowiadając p. Andrzej Iwicki przypomniał, że nie jesteśmy stowarzyszeniem „Trzeciego Maja” ale „Sejmu Wielkiego”, więc równie dobrze można by czcić rocznicę uchwalenia Konfederacji - 7 X lub 16 XII. W wyniku głosowania ustalono, że datę tę należy pozostawić Zarządowi.

P. Władysław Serwatowski zasugerował żeby nie mówić o „zmianie wizerunku parlamentaryzmu”, bo to może budzić opór, ale w zamian lepiej np. o „ubogacaniu” tegoż.

P. Józef Kisielnicki ponownie zabierając głos pozwolił sobie na uwagę, że jego zdaniem część osób nie przyjechało na zjazd lub nie odpowiedziało na apel ze względów finansowych. Składki nie mogą być za niskie, żeby Stowarzyszenie mogło działać jakoś, ale też nie może być tak, by cenne osoby omijały stowarzyszenie z powodów finansowych.

P. Helena Łopińska zaproponowała, by trzeciego maja w ramach obchodów Święta Państwowego potomkowie (a zwłaszcza ich dzieci) dokonali przemarszu ubrani w stroje z epoki. Prowadzący spotkanie p. Iwicki podkreślił, że jest on wielkim zwolennikiem tego, co nazywa liturgią i należy zadbać, by odpowiednie symbole Stowarzyszenia zaprojektował jakiś dobry grafik - mógłby to być jakiś znaczek czy kotylicion. Na to p. Przemysław Rey zwrócił uwagę, że ze swojego doświadczenia osoby zajmujące się inscenizacjami walk rycerskich, że potoczne wyobrażenie strojów historycznych jest często zupełnie różne od prawdy historycznej na ich temat i bardzo łatwo byłoby popaść w śmieszność. Na co p. Henryk Konarski przypomniał, że na jednym z ostatnich bali debiutantów dzieci były ubrane w żupaniki z czapką z piórem, co bardzo dobrze wyglądało - to się podoba: czas pożegnać się ze strojem krakowskim czy góralskim i przypomnieć wszystkim prawdziwy polski strój narodowy. P. Andrzej Iwicki przypomniał, że tym przecież winna się zajmować komisja do spraw pamiątek.

O godzinie 18:00 posiedzenie zakończono.